

Gazeta Wyborcza nr 48,
wydanie waw (Warszawa) z dnia 26/02/2004 JEDYNKA, str. 1
[autor fot./rys] STUDIO GAZETA
[podpis] IWONA HAJNOSZ
ODPŁYW LEKARZY

”Tysiące lekarzy może wyjechać z Polski, by pracować w krajach Unii Europejskiej. Wielu już się szykuje

W najbliższych latach w krajach UE zwolni się nawet 60 tys. etatów dla lekarzy. Dlaczego? Bo zmienione - zgodnie z unijną dyrektywą - prawo pracy zabrania lekarzom pracować dłużej niż 48 godzin w tygodniu.

- Niemcy szacują, że tylko u nich zabraknie od 16 do 25 tys. medyków - mówi Adam Kozierkiewicz, autor przygotowanego na zlecenie Naczelnej Izby Lekarskiej raportu "System Wyceniania Pracy Lekarzy" opisującego, jak będzie zmieniać się rynek pracy lekarzy po wejściu Polski do Unii.

- Od maja dyplomy polskich uczelni medycznych będą uznawane w UE. Język też nie jest barierą - pisze Kozierkiewicz. - Z populacji pomiędzy 25. a 35. rokiem życia może wyjechać z Polski według moich wyliczeń jedna trzecia praktykujących lekarzy, czyli około dziesięciu tysięcy osób - alarmuje.

- W Polsce po studiach medycznych dostaje się marne grosze. Nic dziwnego, że u nas dwa najpopularniejsze języki obce to norweski i szwedzki - mówi Fabian Urban z samorządu studenckiego szczecińskiej Akademii Medycznej. - Uczę się ich studenci już pierwszych lat, bo chcą wyjechać na północ. - A od nas na zachód - dodaje Wojtek Homola z samorządu studenckiego wrocławskiej AM. - W Cottbus można bez problemu zrobić specjalizację np. z ginekologii, co we Wrocławiu graniczy z cudem - mówi. Lekarzy z dyplomami skłaniają do wyjazdu trudności w dostępie do specjalizacji. Interna, chirurgia czy ginekologia rządzi u nas układy rodzinno-towarzyskie, przez które trudno się przebić. Do tego dochodzi frustracja z powodu niskich wynagrodzeń. - Ponad połowa absolwentów stazu podyplomowego, czyli tysiąc lekarzy rocznie, jest odcięta od możliwości wchodzenia na drogę specjalizacji. No i jeszcze chaos w ochronie zdrowia i brak perspektyw na rychłą zmianę sytuacji - wylicza Konstanty Radziwiłł, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej.
- **Spodziewany exodus lekarzy to nie tylko problem Polski. Prawie jedna trzecia litewskich lekarzy deklaruje chęć podjęcia pracy za granicą po wstąpieniu do Unii Europejskiej - informował ostatnio serwis internetowy Medycyna Praktyczna. W badaniu przeprowadzonym na zlecenie litewskiego ministerstwa zdrowia 61 proc. lekarzy kształcących się i 27 proc. praktykujących wyraziło chęć wyjazdu. Większość, podobnie jak Polacy, wybiera się do Niemiec, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich. Litewski resort zdrowia chce więc przez kilka kolejnych lat podnosić lekarzom płace, co roku o 10 proc. Obecnie średnie miesięczne wynagrodzenie to 405 euro brutto. Groźba wyjazdu tak wielu lekarzy skłoniła też władze do zwiększenia o 10 proc. naboru studentów na kierunki medyczne.**
- **Co na to polskie ministerstwo? Nic. - Nie obserwuje się masowej migracji lekarzy - mówi Agnieszka Golabek, rzecznik prasowy resortu zdrowia“.**

IWONA HAJNOSZ